

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu** w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Kot SO del. do SA Klara Łukaszewska
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 roku

sprawy **M. J.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 8 października 2013 roku sygn. akt III K 109/13

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. J.;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego M. J. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT;**

**III. zwalnia oskarżonego M. J. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

**M. J.** oskarżony został o to, że w dniu 10 listopada 2012 roku w M., woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim, pozbawił życia J. K., w ten sposób, że ugodził go nożem w klatkę piersiową po stronie lewej, powodując u niego jedną ranę kłutą drążącą do jamy opłucnowej i do serca, powodując ranę lewej komory serca, która doprowadziła do krwawienia do jam opłucnowych, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł – **to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 8 października 2013 r. uznał oskarżonego M. J. za winnego zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia J. K. i za to, na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od 11 listopada 2012 r. do 8 października 2013 r.; na podstawie art. 192 a § 1

i 230 § 2 k.p.k. orzekł o dowodach rzeczowych oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. 738 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonego, jego zaś zwolnił od obowiązku poniesienia kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła, w części dotyczącej orzeczenia o karze, obrończyni M. J., zarzucając rażąco niewspółmierność kary wymierzonej w stosunku do stopnia zawinienia, a także nieuwzględnienie okoliczności łagodzących wobec oskarżonego.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Nie można bowiem podzielić wskazanego w niej zarzutu, że kara, jaką Sąd Okręgowy wymierzył osk. M. J. jest niewspółmierna do stopnia zawinienia oskarżonego i „nie uwzględnia okoliczności łagodzących wobec sprawcy czynu”.

W uzasadnieniu tak sformułowanego zarzutu wskazuje się przede wszystkim na okoliczności bezpośrednio poprzedzające czyn oskarżonego, a związane z agresywnym zachowaniem się, najpierw K. K. w stosunku do oskarżonego i następnie pokrzywdzonego, w stosunku do tejże K. K., wówczas narzeczonej oskarżonego. Apelująca pomija jednak rzecz najistotniejszą, a mianowicie tę, że sytuację konfliktową, która doprowadziła do tragicznego finału w postaci czynu oskarżonego, wywołał sam oskarżony, swoim nieodpowiedzialnym i agresywnym zachowaniem.

Jeżeli w apelacji podnosi się, że pokrzywdzony „ingerował” w kłótnię, jaka miała miejsce na podwórzu przed ich domem pomiędzy oskarżonym i jego narzeczoną K. K., to nie można pomijać, że zjawiał się on tam na wyraźne wezwanie jego córki, K. K., która wołała o pomoc przed atakującym ją pijanym oskarżonym. A wszystko zaczęło się od tego, że oskarżony, będąc wyraźnie pijany, jeździł samochodem i K. K. chciała temu zapobiec, zabierając mu klucze od samochodu, co wywołało jego agresję. Także nieobiektywnie przedstawia się w apelacji moment, gdy na podwórku zjawiał się pokrzywdzony. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, zażądał on jedynie stanowczo opuszczenia przez oskarżonego podwórza, zwracając się zaraz z takim samym żądaniem do córki, skoro – jak dodał – oboje nie potrafią się zachować. I dopiero to żądanie pokrzywdzonego spowodowało niezrozumiałą agresję K. K. wobec niego, do której przyłączył się oskarżony.

Ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie tego fragmentu zdarzenia nie pozostawiają jednak wątpliwości, że w żadnym momencie zdarzenie to nie przybrało drastycznej formy i nikt nie mógł czuć się zagrożony. Zachowanie się pokrzywdzonego, tak wobec córki, jak i wobec oskarżonego, nie przekroczyło granic słusznej interwencji przeciwko agresywnemu oskarżonemu i podobnie zachowującej się córki, jaką podjął po zjawieniu się na podwórzu. Fakty ustalone przez Sąd Okręgowy, bezpośrednio poprzedzające czyn oskarżonego oraz dalsze istotne dla odtworzenia motywu jego czynu, w pełni uzasadniają stanowisko Sądu Okręgowego, że „(...) oskarżony działał bez żadnego konkretnego powodu” (str. 14 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Okoliczności zdarzenia w jakim doszło do czynu, do których tak obszernie odwołuje się w uzasadnieniu apelacji obrończyni oskarżonego, w żadnym stopniu nie mogą oskarżonego usprawiedliwiać. Natomiast już konkretne okoliczności czynu są zdecydowanie obciążające. Jak prawidłowo ustala Sąd Okręgowy, oskarżony udał się do samochodu po nóż nie będąc atakowany przez pokrzywdzonego. Także dla K. K. zdarzenie się zakończyło, tym bardziej, że na podwórzu zjawili się już członkowie jej rodziny oraz znajomi, którzy wówczas u nich byli. Oskarżony miał wystarczająco dużo czasu, aby ostudzić emocje i powstrzymać się przed zamiarem zaatakowania pokrzywdzonego nożem. Dojście do samochodu, otworzenie go, wyjęcie noża i powrót, to był czas na podjęcie takiej decyzji. Oskarżony jednak tego nie uczynił, z obu noży jakie miał w samochodzie wybrał ten większy i po dojściu do pokrzywdzonego zadał mu niespodziewanie, silny cios w klatkę piersiową, trafiając w serce. Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że nie zamierzał trafić pokrzywdzonego w serce. Gdyby zamiar taki ustalili, byłoby oczywiste, że przypisaną mu zbrodnię popełnił z zamiarem bezpośrednim. Nie może być jednak wątpliwości co do tego, że celowo, z zamiarem bezpośrednim, oskarżony trafił pokrzywdzonego w klatkę piersiową, a od tego już bardzo blisko do celowego trafienia w ważny dla życia człowieka

organ wewnętrzny. Jeżeli więc w takich okolicznościach czynu Sąd Okręgowy przyjmuje, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, to tak ustalona strona podmiotowa graniczy z zamiarem bezpośrednim. Jest to okoliczność znacząco wpływająca na stopień winy oskarżonego.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny stopnia karygodności czynu oskarżonego oraz stopnia jego winy, w kontekście wpływu tych ocen na wysokość kary.

Właściwie zostały ocenione także okoliczności charakteryzujące osobowość oskarżonego, jego dotychczasowy sposób i tryb życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Ich wpływ na wymiar kary, jako okoliczności łagodzących, jest znaczący, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 14). W konsekwencji wymierzoną oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności nie można uznać za surową w stopniu rażącym, co dopiero pozwalałoby orzec Sądowi Apelacyjnemu zgodnie z wnioskiem apelacji oskarżonego. O rażącej niewspółmierności wymierzonej kary można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. A tego w przypadku osk. M. J. przyjąć nie można.

Mając to wszystko na uwadze zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy. O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 29 prawa o adwokaturze (DzU nr 146/2009 r., poz. 1188 ze zm.) i § 2 ust. 3, 14 ust. 1 pkt 5 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Oskarżonego zwolniono od obowiązku poniesienia kosztów za postępowanie odwoławcze bowiem nie jest on w stanie obowiązku tego wykonać.